Sygn. akt V ACa 842/12

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 4 kwietnia 2013r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Barbara Kurzeja
Sędziowie:	SA Anna Tabak (spr.) SA Iwona Wilk
Protokolant:	Anna Fic

po rozpoznaniu w dniu 27 marca 2013r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa małoletniego D. E.

przeciwko R. K.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 11 października 2012r., sygn. akt II C 99/09

1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

- zasądza od pozwanej na rzecz małoletniego powoda kwotę 3.037,56 (trzy tysiące trzydzieści siedem 56/100) złotych z ustawowymi odsetkami od 18 czerwca 2009r., płatne do rąk matki J. E.,

- w pozostałej części oddala powództwo,

- zasądza od małoletniego powoda na rzecz pozwanej kwotę 3.399,98 (trzy tysiące trzysta dziewięćdziesiąt dziewięć 98/100) złotych tytułem kosztów procesu,

- nakazuje pobrać od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w(...)) kwotę 255,04 (dwieście pięćdziesiąt pięć 4/100) złotych tytułem części kosztów sądowych;

2. w pozostałej części oddala apelację;

3. zasądza od małoletniego powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.312,30 (pięć tysięcy trzysta dwanaście 30/100) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt V ACa 842/12

UZASADNIENIE

Powód małoletni D. E. działający przez matkę w pozwie skierowanym przeciwko pozwanej R. K. domagał się zasądzenia na jego rzecz kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od 30 listopada 2008 r. oraz kosztów postępowania tytułem przypadającego mu zachowku.

Pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie dla niej kosztów procesu, podnosząc brak podstaw do zasądzenia na rzecz małoletniego zachowku, gdyż źródłem zachowku nie jest uczyniona na jej rzecz darowizna przez spadkodawcę, dalej podała, że spadkodawca dokonał darowizny pieniężnej na rzecz małoletniego w wysokości 3.000 euro, a także na rzecz jego ojca w kwotach 12.000 marek i 15.000 marek, poczynione przez nią nakłady na nieruchomość oraz istnienie długów spadkowych.

Wyrokiem z dnia 11 października 2012 r. Sąd Okręgowy w Gliwicach:

- zasądził od pozwanej na rzecz małoletniego powoda kwotę 60.850,60 zł z ustawowymi odsetkami od 18 czerwca 2009 r.;

- dalej idące roszczenie oddalił;

- rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd pierwszej instancji ustalił następujące okoliczności faktyczne:

W dniu 16 września 2004 r. w R. Z. E. sporządził testament, mocą którego na wypadek śmierci do całości spadku powołał córkę R. K..

W dniu 21 stycznia 2005 r. aktem notarialnym (sporządzonym przez notariusza D. M.) Z. E. podarował córce, R. K. nieruchomość położoną w R. przy ulicy (...) stanowiącą działki nr (...) o powierzchni 0.0480 ha – KW Nr (...)/ (...) zabudowaną. Nieruchomość została obciążona dożywotnią, nieodpłatną i niepodzielną służebnością mieszkania dla Z. E. i jego żony C. E..

Postanowieniem z dnia 6 marca 2008 r. Sąd Rejonowy w Solingen w sprawie 3 VI 1040/07 stwierdził, że R. K. jest jedyną spadkobierczynią po Z. E. zmarłym 28.05.2007 r.

Sąd Rejonowy w Raciborzu postanowieniem z dnia 12 lutego 2009 r. w sprawie I Ns 656/08 stwierdził, że spadek po D. E. zmarłym dnia 22 czerwca 2000 r. w K., ostatnio zamieszkałym w B., na podstawie ustawy nabyli żona J. E. i syn D. E. po połowie z dobrodziejstwem inwentarza.

Rodzice D. E. nie przekazali mu 12.000 marek na zakup działki budowlanej. Nie podarowali też pieniędzy na zakup samochodu w 1995 roku.

W 1998 roku D. E. wraz z żoną J. powrócili z Niemiec i prowadzili piekarnię w budynku stanowiącym własność Z. E.. Była to stara piekarnia, która wymagała remontu, zakupu wyposażenia. Po śmierci męża w 2000 roku J. E. wraz z synem wyjechała do Niemiec.

Zmarły Z. E. miał nagrobek, który w 2010 roku zniknął. Na tym samym cmentarzu spoczywa D. E..

Na dwóch książeczkach oszczędnościowych na rzecz D. E. została zgromadzona kwota 2.786,78 euro (1.943,46 i 843,46). Kwota ta według aktualnego kursu euro w NBP (1 euro = 4,078 zł) stanowi równowartość 11.342,20 zł. W toku procesu te książeczki zostały przekazane stronie powodowej.

W dniu 29 listopada 2006 r. Z. E. zawarł umowę pożyczki kwoty 31.927,98 euro na zakup używanego samochodu płatną w 46 ratach po 405,24 euro.

Opłata za pochówek Z. E. wyniosła 3.139 euro (12.775,73 zł według kursu NBP).

Samochód jest zarejestrowany obecnie na C. E., która spłaca raty za ten samochód po 414 euro i córka - pozwana R. K. zwraca jej za te raty, ponieważ użytkuje samochód.

Po otrzymaniu darowizny pozwana dokonała remontu budynku. Piekarnię prowadzi w tym budynku od 2000 roku. W tym miejscu piekarnia istniała przez 30 lat. Wcześniej, przed wyjazdem do Niemiec, prowadził ją Z. E..

Przedmiotowa nieruchomość gruntowa zabudowana jest budynkiem jednorodzinnym mieszkalnym z częścią usługowo-handlową przeznaczoną na piekarnię. Budynek mieszkalny ma powierzchnię użytkową 139,50 m^2, a piekarnia 88 m^2. W latach 2000-2004 wykonano utwardzenie nawierzchni podwórza z kostki brukowej. Po 21.01.2005 r. wyremontowano wnętrze budynku mieszkalnego. Nie była remontowana piekarnia. Na nieruchomości została ustanowiona na rzecz Z. E. i jego żony C. dożywotnia, nieodpłatna i niepodzielna służebność mieszkania.

Na dzień 21.01.2005 r. wartość 1 m^2 nieruchomości wynosi 1.691,60 zł. Wartość budynku mieszkalnego wynosi wówczas 139,50 m^2 x 1.691,60 zł = 235 978,20 zł.

Zgodnie z art. 12 i 13 ustawy z dnia 28.07.1983 r. o podatku od spadku i darowizn, roczną wartość służebności ustala się w wysokości 4 % wartości rzeczy obciążonej służebności i jeśli świadczenie to jest ustanowione na czas nieokreślony należy tą wartość pomnożyć przez 10 lat. Obliczenie wartości służebności odnosi się do wartości budynku mieszkalnego. Stanowi kwotę 235.978,20 zł x 4% = 9.439,12 zł x10 lat = 94.391,28 zł – wartość służebności.

Zatem wartość budynku mieszkalnego z uwzględnieniem wartości służebności: 235.978,20 zł – 94.391,28 zł = 141.586,92 zł.

Wartość piekarni to kwota 88 m^2 x 1.691,60 zł = 148.860 zł.

Zatem wartość nieruchomości to kwota 290.447,72 zł.

Wobec tego, że darczyńca zmarł w dniu 28.05.2007 r. to wyliczoną wartość służebności mieszkania należy pomniejszyć o ½ , a więc o kwotę 47.195.64 zł.

Wówczas wartość budynku mieszkalnego to 235.978,20 zł – 47.195,64 zł = 188.782,56 zł.

Po dodaniu wartości piekarni 148.850,80 daje kwotę 337.643,36 zł.

Podstawą ustaleń faktycznych były dowody z dokumentów, zeznania świadków, stron i opinia biegłego.

Opinię biegłego Sąd podzielił z wyjątkiem części dotyczącej obliczenia wartości służebności (biegły wyliczając wziął pod uwagę wartość całej nieruchomości, a nie budynku).

Dał wiarę w pełnym zakresie zeznaniom matki małoletniego powoda jako logicznym i przekonywującym. Nie dał wiary zeznaniom pozwanej i świadka C. E., I. C. oraz A. N., by zmarły przekazywał darowizny na rzecz syna. Zauważył Sąd, że z zeznań tych wynika otrzymywanie przez spadkodawcę małych dochodów, a nawet korzystanie z zasiłku dla bezrobotnych. Pozostali świadkowie nie zasługiwali na wiarę pamiętając dokładnie zdarzenie sprzed 10 lat, mało prawdopodobnym jest, by spadkodawca przekazywał tak znaczne kwoty w obecności obcych osób. Dano wiarę

zeznaniom świadków A. K., H. K., P. S., K. W., G. P., J.M. w przedmiocie wykonywania przez nich prac remontowych na podarowanej pozwanej nieruchomości.

W takim stanie rzeczy Sąd uznał, że roszczenie powoda w części zasługiwało na uwzględnienie w świetle art. 1000 § 1 k.c., podkreślając, iż wartość aktywów spadkowych równa zeru nie musi wyłączać możliwości dochodzenia przez uprawnionego zachowku, a wówczas podstawą obliczenia zachowku jest wartość darowizn dokonanych przez spadkodawcę.

W niniejszej sprawie wartości aktywów spadkowych równa jest zeru, więc dokonana na rzecz pozwanej darowizna podlega doliczeniu do spadku.

Biorąc pod uwagę art. 995 k.c. wartość darowizny na datę jej dokonania, a według cen obecnych wynosi 337.643, 36 zł.

Poczynionych przez pozwaną nakładów na nieruchomość przed darowizną Sąd nie uwzględnił, gdyż stanowiłoby to podstawę rozliczeń z ojcem. Nakładów pozwanej po darowiźnie również nie wzięto pod uwagę, gdyż dotyczyły nieruchomości stanowiącej jej własność.

Sąd nie zaliczył do długów spadkowych zaciągniętego przez spadkodawcę kredytu na zakup samochodu, gdyż dług ten ma pokrycie w rzeczy ruchomej należącej do żony spadkodawcy.

Od wartości darowizny, zdaniem Sądu należy odliczyć koszty pogrzebu w wysokości 12.775,73 zł, jako dług spadkowy.

Pozostaje kwota 324.867,63 zł, która podzielona na 3 spadkobierców daje 108.289,21 zł. Z wymienionej kwoty 2/3 to 72.192,80 zł, od której należy odliczyć darowiznę na rzecz małoletniego powoda w wysokości 11.342,20 zł zgromadzoną na książeczkach oszczędnościowych, co daje 60.850,60 zł należnego zachowku.

O kosztach procesu Sąd pierwszej instancji rozstrzygnął na podstawie art. 100 k.p.c. przyjmując wygranie przez powoda procesu w 60%.

Wyrok Sądu w części uwzględniającej powództwo i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach postępowania został zaskarżony apelacją pozwanej, domagającej się jego zmiany przez oddalenie w całości powództwa i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania za obie instancje.

Apelująca podniosła następujące zarzuty:

1. niezgodność ustaleń faktycznych Sądu z materiałem dowodowym zebranym w sprawie poprzez:

- nieprawidłowe pomniejszenie o ½ wartości służebności obciążającej nieruchomość stanowiącą przedmiot darowizny, niedokonanie odliczenia od wartości darowizny nakładów poniesionych przez pozwaną w latach 2000-2004 oraz całości kosztów związanych z pochówkiem spadkodawcy i postawieniem nagrobka, a w konsekwencji błędne ustalenie substratu zachowku na kwotę 324.867,63 zł;

- niezaliczenie na poczet zachowku należnych powodowi darowizn uczynionych przez spadkodawcę na rzecz zmarłego ojca powoda – D. E.;

2. naruszenie prawa procesowego, które miało wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, polegające na uznaniu za niewiarygodne zeznań świadków: C. E., I. C., A. N. i zeznań pozwanej, co do okoliczności darowizn uczynionych przez spadkodawcę na rzecz ojca powoda.

W uzasadnieniu podała prawidłowy pogląd Sądu, że obliczenie wartości służebności odnosi się do wartości budynku mieszkalnego, a nie całej nieruchomości i wartość służebności wynosi 94.391,28 zł, jednakże wartość służebności nie powinna być rozliczona na 2 osoby, a uwzględnione w całości, gdyż została ustanowiona na pomieszczeniach, z których obecnie korzysta żona spadkodawcy.

Podniosła, że poczynione przez nią nakłady na nieruchomość przed darowizną w wysokości 47.270,94 zł winny być odliczone od darowizny jako dług osobisty spadkobiercy, że Sąd nie uwzględnił jako dług spadkowy kosztów pochówku w wysokości 1.500 euro i 1.539,50 euro, koszty pochówku wynoszą łącznie 6.178,50 euro, co przy kursie euro przyjętym przez Sąd daje kwotę 25.146,49 zł.

Dodała, że od kwoty należnego małoletniemu zachowku winny być także odliczone darowizny na rzecz jego ojca w wysokości 27.000 DEM tj. 13.500 euro, a w przeliczeniu na PL 50.000 zł.

Małoletni powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył:

- apelacja pozwanej w zdecydowanej części zasługuje na uwzględnienie, chociaż nie wszystkie podniesione w niej zarzuty są trafne.

Generalnie ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny w sprawie jest prawidłowy.

Sąd Apelacyjny nie potwierdza jednak ustaleń Sądu pierwszej instancji, co do wysokości kosztów związanych z pochówkiem spadkodawcy S. E. oraz by nie dokonał on darowizny na rzecz zmarłego swojego syna D., a ojca małoletniego powoda.

Rozpoznając apelację sąd odwoławczy nie ogranicza się jedynie do rozpoznania zarzutów apelacyjnych, a w dalszym ciągu rozpoznaje sprawę merytorycznie, co oznacza możliwość ponownej oceny zebranych przez sąd pierwszej instancji i dopuszczonych przezeń dowodów (nawet możliwość przeprowadzenia uzupełniającego postępowania dowodowego), poczynienie własnych ustaleń faktycznych, nawet odmiennych niźli sądu pierwszoinstancyjnego.

Ponownie dokonując oceny zebranych w postępowaniu pierwszoinstancyjnym dowodów, Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił następujące fakty:

Łączne koszty pochówku zmarłego S. E. wynosiły 6.178,50 euro, na które składały się wydatki: 3.139 euro uiszczone przez żonę C. za miejsce pochówku, pochowanie trumny i korzystanie z kaplicy cmentarnej, 1.539, 50 euro uiszczonej przez żonę C. domowi pogrzebowemu i 1.500 euro uregulowanej przez pozwaną jako zaliczka na pomnik.

Dowody: rachunki k. 90-95.

S. E. około 1995 roku podarował synowi D. E. 15.000 DM na zakup samochodu, zaś około 1998 roku 12.000 DM na zakup nieruchomości w Polsce.

Dowody: zeznania pozwanej, zeznania świadków I. C. - k. 115,

A. N. - k. 116, C. E. - k. 249.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego właśnie zeznania pozwanej i wskazanych wyżej świadków zasługują na wiarygodność co do wymienionych przez spadkodawcę na rzecz syna darowizn, zaś zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. jest zasadny.

Ustalając bowiem koszty pochowku spadkodawcy Sąd nie wziął pod uwagę wszystkich 3 rachunków, które opiewają na łączną kwotę 6.178,50 euro, jak trafnie podniosła apelująca.

Z kolei dokonana przez Sąd ocena zeznań pozwanej i świadków I. C., A. N. i C. E. zeznających o darowiznach zmarłego na rzecz syna sprzeciwia się doświadczeniu życiowemu i zasadom logicznego rozumowania. Zważyć należy, iż spadkodawca miał 2 dzieci tj. pozwaną i syna D., których darzył jednakowym uczuciem i jednakowo traktował. Z zeznań świadka I. C. – spokrewnionej ze spadkodawcą wyraźnie wynika, że spadkodawca miał zamiar podzielić majątek w ten sposób, by pozwanej przekazać dom mieszkalny, a synowi piekarnię. Z zeznań tego świadka

wynika również, iż matka małoletniego powoda nie chciała mieszkać w nieruchomości spadkodawcy. Okoliczności te potwierdziła również świadek C. E. dodając, iż syn również nie przejawiał woli zamieszkania w tymże domu.

Dodatkowo zwrócić należy uwagę na zeznania matki małoletniego powoda dodającej, że zmarły mówił „dom dostanie R., a mąż dostanie pieniądze na budowę domu na sąsiedniej posesji. Mówili, że dadzą 150 tysięcy marek, które mają zaoszczędzone".

Z samych przytoczonych zeznań matki małoletniego powoda wynika równe traktowanie przez spadkodawcę oboje dzieci, tak więc zeznania pozwanej i wskazanych wyżej świadków zasługują na wiarygodność co do czynienia przez zmarłego darowizn na rzecz syna D..

Za brakiem wiarygodności zeznań tychże świadków nie może przemawiać argumentacja podana przez Sąd pierwszej instancji, w szczególności dochodów uzyskiwanych przez zmarłego i jego żonę w Niemczech.

Zmarły przed wyjazdem do Niemiec prowadził własną działalność gospodarczą, mógł więc posiadać znaczne oszczędności, tym bardziej, że na posiadanie oszczędności wskazała matka powoda. Okoliczność uzyskiwania niskich dochodów przez spadkodawcę w okresie jego zamieszkiwania na terenie Niemiec nie oznacza braku posiadania przez niego w pewnym okresie oszczędności i możliwości finansowania własnych dzieci.

Nie można także przyjąć za Sądem pierwszej instancji nieprawdopodobieństwa pamiętania przez świadków I. C. i A. N. zdarzenia sprzed 10 lat. Zważyć należy, iż wręczenie gotówki w wysokości 12.000 DM w tamtym okresie stanowiącym w realiach ówczesnej stopy życiowej w naszym kraju stanowiło znaczną kwotę, już chociażby z tej przyczyny mogło pozostać świadkom w pamięci, natomiast świadek I. C. należała do członków rodziny zmarłego.

Reasumując ten wątek: za trafny należy uznać zarzut skarżącej naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 233 § 1 k.p.c., co w konsekwencji doprowadziło do błędnych ustaleń faktycznych w przedmiocie wysokości kosztów pochówku spadkodawcy i przyjęcia braku uczynienia przez niego darowizn na łączną kwotę 27.000 DM w gotówce (na zakup samochodu i nieruchomości) na rzecz syna D..

Za chybiony należy uznać natomiast zarzut skarżącej, że winny być odliczone poczynione przez nią nakłady na nieruchomość w okresie, gdy jej właścicielem był jeszcze ojciec (przed darowizną) w kwocie 47.270,94 zł (wynikające z opinii biegłego, niekwestionowane w tym zakresie przez żadną ze stron). Uszło jej uwagi, iż na podaną kwotę poczynione nakłady nie miały charakteru nakładów koniecznych a upiększających, co wyraźnie wynika z opinii biegłego podającego zakres prac (utwardzenie nawierzchni, oczko wodne, nasadzenia – k. 326 akt).

Nie znajduje uzasadnienia również zarzut apelującej o błędnym przyjęciu przez Sąd pierwszoinstancyjny wartości służebności obciążającej podarowaną jej nieruchomość.

W tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni potwierdza stanowisko Sądu Okręgowego, gdyż (chociaż obejmująca te same pomieszczenia) nieruchomość została obciążona służebnością na rzecz dwóch osób: spadkodawcy i jego żony C..

Nie ulega wątpliwości, że na dzień otwarcia spadku spadkodawca nie pozostawił czynnej masy spadkowej, zaś jako, że pozwana została spadkobierczynią testamentową, małoletni powód (jako spadkobierca ustawowy) jest uprawniony do zachowku od pozwanej.

Gdy brak jest aktywów spadku zgodnie z art. 994 k.c. podlegają doliczeniu darowizny, gdyż podstawą obliczenia zachowku jest tzw. substrat zachowku – czysta wartość spadku powiększona o darowizny podlegające zaliczeniu zgodnie z art. 994 k.c.

Według art. 994 k.c. do spadku zaliczane są darowizny na rzecz spadkobierców bez względu na czas ich dokonania. Chodzi tutaj o wszystkich spadkobierców, niezależnie od tytułu ich powołania (ustawowo lub testamentowo) i niezależnie, czy obdarowany spadkobierca jest równocześnie uprawniony do zachowku.

Ponieważ zmarły S. E. nie pozostawił po sobie majątku, więc do obliczenia należnego małoletniemu powodowi zachowku należało, jako substrat masy majątkowej doliczyć darowiznę nieruchomości uczynioną przez niego na rzecz pozwanej według – jak trafnie przyjął Sąd Okręgowy – stanu z chwili dokonania darowizny, a cen z chwili ustalenia zachowku (art. 995 § 1 k.c.).

Wartość podarowanej pozwanej nieruchomości wynosi:

- budynku 235.978,20 zł pomniejszona o 47.195,64 zł z tytułu służebności;

- piekarni 148.860 zł,

co daje razem 337.643,36 zł.

Od podanej wyżej darowizny należy odliczyć (jako dług spadkowy) koszty pochówku w kwocie 6.178,50 euro, co przy przyjętym przez Sąd pierwszej instancji kursie euro, daje 25.195,92 zł.

Daje to kwotę substratu spadku w wysokości 312.447,44 zł (337.643,36 zł – 25.195,92 zł = 312.447,44 zł).

Ponieważ ustawowych spadkobierców było 3, należy podaną kwotę podzielić na 3 i z tego wyliczyć zachowek dla powoda w wysokości 2/3.

Rachunkowe wyliczenie wygląda następująco: 312.447,44 zł : 3 = 104.149,14 zł. 2/3 z 104.149,14 zł = 69.432,76 zł.

Tak więc małoletniemu powodowi należy się zachowek w wysokości 69.432,76 zł.

Od tego należnego zachowku należy odliczyć otrzymane przez małoletniego powoda darowizny na książeczkach oszczędnościowych na łączną kwotę 11.342,20 zł (tj. 2.786,78 zł), a także dalsze 27.000 DM darowizny uczynione przez zmarłego na rzecz syna D., co stanowi równowartość 55.053 zł.

Dla obliczenia przelicznika DM na złotych polskich zastosowano przelicznik 1 euro = 1,92 DM (tak jak przyjął bank niemiecki w książeczce oszczędnościowej małoletniego przeliczając na euro), a następnie 1 euro = 4,078 zł (za Sądem pierwszej instancji).

Ustalenie więc wyliczenia należnego małoletniemu powodowi zachowku przedstawia się następująco: 69.432,76 zł należny zachowek – 11.432,20 zł otrzymane przez powoda darowizny = 58.090,56 zł – darowizny otrzymane przez ojca 55.053 zł = 3.037,56 zł.

Ostatecznie więc powodowi należy się od pozwanej kwota 3.037,56 zł z zachowku.

Podstawą rozstrzygnięcia był przepis art. 991 k.c., a nie jak błędnie przyjął Sąd pierwszej instancji art. 1000 k.c. (art. 1000 k.c. dotyczy osób obdarowanych nie będących spadkobiercami).

Na koniec należy dodać, że nie ma wpływu dla rozstrzygnięcia okoliczność, czy obecnie zmarły spadkodawca posiada nagrobek, czy też nie i z jakich przyczyn.

Mając na uwadze powyższe, przedmiotowy wyrok w części podlegał zmianie na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., zaś w części apelację oddalono w oparciu o art. 385 k.p.c.

W konsekwencji zmiany rozstrzygnięcia merytorycznego podlegało zmianie rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego.

W postępowaniu pierwszoinstancyjnym strony poniosły wydatki w wysokości po 3.617 zł związane z wynagrodzeniem pełnomocnika procesowego i opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Daje to razem 7.234 zł. Skarb Państwa zaś wydatkował 8.501,47 zł (5.000 zł opłata od pozwu, od której powód był zwolniony i 3.501,47 zł wynagrodzenie biegłego). Biorąc pod uwagę kwotę dochodzoną pozwem – 100.000 zł i zasądzoną ostatecznie = 3.037,56 zł, powód utrzymał się w roszczeniu w 3%, zaś pozwana w obronie w 97%. Powód więc winien ponieść koszty w 97%, co od kwoty 7.234 zł daje 7.016,98 zł, a ponieważ wydał 3.617 zł, na dobro pozwanej pozostaje 3.399,98 zł. I odwrotnie, pozwaną obciążają koszty w 3%, co od 7.234 zł jest 217,02 zł, a ponieważ wydała 3.617 zł powód winien jej zwrócić 3.399,98 zł.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego oparto na przepisie art. 100 k.p.c. w zw. z ustawą o kosztach sądowych w sprawach cywilnych i rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

Od pozwanej pobrano 3% od kwoty tymczasowo wydatkowanej przez Skarb Państwa.

Na podstawie wyżej powołanych przepisów rozstrzygnięto także o kosztach postępowania apelacyjnego, biorąc pod uwagę koszty w łącznej kwocie 8.434 zł, na które składały się wydatki powoda 2.700 zł (pełnomocnik) i pozwanej 5.734 zł (3.043 zł opłata od apelacji i 2.700 zł wynagrodzenie pełnomocnika).

Biorąc pod uwagę wartość przedmiotu zaskarżenia (60.850 zł) i zasądzoną kwotę (3.037,56 zł) pozwana utrzymała się w apelacji w 95%. Obciążają ją koszty w 5%, co od 8.434 zł daje 421,17 zł, a ponieważ wydała 5.734 zł, powód winien jej zwrócić 5.312,30 zł.